

Sygn. akt: I Ns 585/16

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Klek

Protokolant: st. sekr. sąd. Sandra Kozak

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2020 r. w Kętrzynie na rozprawie
sprawy z wniosku A. W.

z udziałem J. S., S. S., O. S., W. W. (1)

Prokuratura Rejonowego w Kętrzynie

o stwierdzenie nabycia spadku po E. S.

postanawia:

I. stwierdzić, że spadek po E. S. zmarłym w dniu 18.09.2016 r. w K., którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był K., na podstawie ustawy nabyli :

- żona W. W. (1) , córka B. i E. w 1/3 części spadku,
- syn S. S. ,syn E. J. i D. w 1/3 części spadku,
- syn J. S., syn E. J. i D. w 1/3 części spadku,

II. stwierdzić , że wchodzący w skład spadku po E. S. zmarłym w dniu 18.09.2016 r. w K., lokal mieszkalny nr (...) położony w K. przy ul. (...) pod numerem 2 A, dla którego w Sądzie Rejonowym w Kętrzynie prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) na podstawie testamentu notarialnego z zapisem windykacyjnym nabyła jego pasierbica A. W. , córka J. i W.,

III. wnioskodawczynie i uczestnicy we własnym zakresie ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. Akt I Ns 585/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie A. W. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po E. S. zmarłym 18.09.2016 r. w K. , ostatnio zamieszkałym w K. , wskazując, iż spadkodawca w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z W. W. (1), miał dwóch synów, uczestników postępowania. W toku postępowania wnioskodawczynie wniosła o stwierdzenie, iż nabyła ona spadek na podstawie testamentu. Do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku załączono akt notarialny sporządzony przez notariusza R. K. w K. zapisany w Repertorium A nr (...) zawierający testament spadkodawcy E. S. z zapisem windykacyjnym, zgodnie z treścią którego spadkodawca oświadczył , iż z chwilą otwarcia spadku lokal mieszkalny nr (...) położony w K. przy ul. (...) objęty księgą wieczystą (...) nabywa jego pasierbica A. W.. W testamencie spadkodawca jednocześnie wydziedziczył swoich synów J. S. i S. S. oraz wnuka O. S..

W odpowiedzi na wniosek uczestnik J. S. wniósł o uznanie wydziedziczenia jego osoby za bezpodstawne. Wniósł o zasądzenie na jego rzecz spłaty przez nabywcę testamentowego spadku A. W. długu spadkowego po zmarłym E. S. w kwocie 1342,20 zł zasądzonej od E. S. na rzecz J. S. z ustawowymi odsetkami do dnia 15 czerwca 2010 r. na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy w sprawie o podział majątku wspólnego i dział spadku po D. S. , kwota odsetek na dzień 18.09.2016 r. około 947, 45 zł . (k.27-34). Uczestnik wniósł także o uznanie wnioskodawczyni A. W. za niegodną dziedziczenia (k. 216). Wniosek ten następnie cofnął (k. 631v). Uczestnik wniósł zastrzeżenia do ważności testamentu , podnosząc , iż spadkodawca nie był w pełni władz psychicznych , miał zaburzenia psychiczne i charakterologiczne , a testament został sporządzony pod presją (k. 41). W toku postępowania uczestnik konsekwentnie wnosił o unieważnienie testamentu, ponieważ spadkodawca nie był w pełni świadomy swoich zachowań.

Uczestnik S. S. w odpowiedzi na wniosek wniósł o stwierdzenie wydziedziczenia jego osoby za bezpodstawne. Wniósł o zasądzenie na jego rzecz przez nabywczynię testamentowego spadku A. W. długu spadkowego po zmarłym E. S. w kwocie 7 167,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2010 r. według postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy w sprawie o podział majątku wspólnego i dział spadku po D. S. IX Ca 78/10 (k. 45-47). W toku postępowania S. S. wniósł o unieważnienie testamentu E. S. Repertorium A (...)2015 r. z uwagi na zaburzenia zachowania spadkodawcy świadczące o jego chorobie psychicznej (k. 182). Podnosił nieważność testamentu spadkodawcy, z uwagi na brak świadomości i swobody podjęcia decyzji.

Uczestniczka W. W. (1) nie sprzeciwiła się wnioskowi. W toku postępowania wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu.

Uczestnik O. S. nie zajął stanowiska w sprawie.

Prokurator Rejonowy w Kętrzynie wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu (k. 620).

Sąd ustalił co następuje :

E. S. zmarł 18.09.2016 r. w K.. Ostatnio przed śmiercią na stałe zamieszkiwał w K.. E. S. w dniu 01.12.2015 r. sporządził testament z zapisem windykacyjnym w formie aktu notarialnego składając oświadczenie przed notariuszem R. K. w prowadzonej przez nią Kancelarii Notarialnej w K. zapisanego w Repertorium A nr (...). W treści testamentu E. S. oświadczył , iż z chwilą otwarcia spadku lokal mieszkalny nr (...) położony w K. przy ul. (...) objęty księgą wieczystą (...) nabywa jego pasierbica A. W., córka J. i W. urodzona (...) w K.. Testator ponadto oświadczył, iż wydziedzicza swoich synów S. S. i J. S. oraz wnuka O. S. ponieważ nie utrzymują z nim od ponad 12 lat żadnych kontaktów, nie interesują się jego losem, przez co nie dopełniają wobec niego obowiązków rodzinnych. Testament spadkodawcy został otwarty i ogłoszony w dniu 16. 01.2017 r.

(dowód: odpis skrócony akt zgonu k. 10, akt notarialny Rep A nr (...) k. 5-6, zapewnienie spadkowe k.41, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu k. 40 A).

E. S. w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z W. W. (1). Z poprzedniego związku małżeńskiego z D. S. spadkodawca miał dwóch synów S. S. i J. S.. Miał też wnuka O. S. – syna S. S.. Wnioskodawczyni A. W. - córka żony spadkodawcy W. W. (1)- jest pasierbicą spadkodawcy . Żona i synowie spadkodawcy oraz pasierbica i wnuk nie składali oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

(dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa k. 7, odpis skrócony aktu urodzenia A. W. k. 7, odpis skrócony aktu urodzenia J. S. k. 19, odpis skrócony aktu urodzenia S. S. k. 3 akt(...), zapewnienie spadkowe k. 41).

E. S. w chwili śmierci był właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...) objętego księgą wieczystą (...).

(dowód : odpis z księgi wieczystej (...) k. 638)

Pierwsza żona E. D. S. zmarła w dniu 20.12.2001 r. E. S. w 2004 r. poznał W. W. (1). Od tego czasu osłabły kontakty E. S. z synami.

(dowód : zeznania W. W. (1) k. 624- 627, 687- 708, zeznania A. W. k. 620-621 , 661-727, zeznania S. S. k. 627- 628, 708v- 712, zeznania J. S. k. 628-630, 712v-725)

W latach 2007 – 2010 przed Sądem Rejonowym w Kętrzynie toczyło się postępowanie z wniosku E. S. z udziałem S. S. i J. S. o podział majątku wspólnego i dział spadku po D. S. . W toku tego postępowania ujawnił się konflikt pomiędzy ojcem a synami , a strony w zeznaniach i w pismach kierowanych do Sądu zarzucały sobie nawzajem niewłaściwe postępowanie.

(dowód : akta sprawy (...) , w tym w szczególności pismo S. S. k. 52-54)

W dniu 30.10.2010 r. E. S. i W. W. (1) zawarli związek małżeński. Po zawarciu tego związku (...) często zamieszkiwał w domu W. W. (1) przy ul. (...) (na piętrze domu) . Na parterze domu zamieszkiwała córka W. A. W. wraz ze swoją córką. A. W. dużo czasu spędzała ze swoją matką i E. S., pozostawali w bardzo dobrych relacjach .

(dowód : odpis skrócony aktu małżeństwa k. 7, zeznania W. W. (1) k. 624- 627, 687- 708, zeznania A. W. k. 620-621 , 661-727)

E. S. był leczony w Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w O. Zespół Lekarzy (...) w K. , a następnie Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) (...) Centrum (...) w O. , Gabinet POZ w K. z powodu przewlekłych chorób somatycznych jak nadciśnienie tętnicze, wada mitralna serca , utrwalone migotanie przedsionków. W trakcie leczenia na wizycie w dniu 19.03.2009 r. zlecono Z. 10 tabletek , poza tym brak zleceń na leki psychotropowe, nie ma konsultacji psychiatrycznych , recepty na środki odurzające były wystawione w dniu 17.03.2016 r. (S. 20 mg 60 tabletek).

W dniu 13 listopada 2015 r. E. S. przebywał na Oddziale (...) Szpitala w G. , z rozpoznaniem podejrzenie guza stercza . Został przyjęty celem biopsji stercza pod kontrolą (...) , wykonano zabieg . E. S. miał wówczas świadomość pełną, pamięć dobrą , orientację pełną , kontakt słowny logiczny. Z badania histopatologicznego wykonanego w dniu 21.11.2015 r. wynika rozpoznanie gruczolakoraka stercza.

W dniach od 17 do 20.11.2015 r. E. S. przebywał na oddziale chorób wewnętrznych Szpitala (...) w K. z rozpoznaniem niedokrwistość normocytarna, guz gruczołu krokowego w trakcie diagnostyki, zmiany metaplastyczne w układzie kostnym, utrwalone migotanie przedsionków, nadciśnienie tętnicze, zakażenie układu moczowego. Został przyjęty z powodu osłabienia , spadku na wadze 10 kg, niedokrwistości , bólów kości , krwimoczu w wywiadzie, po biopsji stercza. Wykonano między innymi przetoczenie koncentratu krwinek czerwonych . Wypisany w stanie stabilnym klinicznie do dalszego leczenia urologicznego.

W dniu 10 grudnia 2015 r. E. S. rozpoczął leczenie się w Poradni (...) w G. u doktora K. z rozpoznaniem Ca prostaty , kolejna wizyta miała miejsce w dniu 15.06.2016 r.

E. S. po raz kolejny przebywał w Szpitalu (...) w K. w dniach od 15.04.2016 r. do 22.04.2016 r. z rozpoznaniem guza gruczołu krokowego , podejrzenie zmian przerzutowych w kościach pokrywy czaszki, ostra pozanerkowa niewydolność nerek, utrwalone migotanie przedsionków, niedokrwistość wtórna, nadciśnienie tętnicze. Wykonano m.in. innymi TK głowy oraz przetoczenie koncentratu krwinek czerwonych . Został przyjęty do oddziału w stanie ogólnym bardzo ciężkim. Uzyskano wyraźną poprawę stanu ogólnego , powrót wydolności nerek . Wypisany do domu do dalszego leczenia ambulatoryjnego.

W okresie od 12.04.2016 r. do 12.09.2016 r. E. S. był objęty opieką Hospicjum (...).

W dniu 14.09.2016 r. E. S. został przewieziony do Szpitala (...) w K. przez Zespół (...) w stanie ciężkim. W dniu 18.09.2016 r. zmarł.

(dowód : dokumentacja medyczna Zakładu Opieki Zdrowotnej MSWiA w O. Zespół Lekarzy (...) w K. a następnie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) (...) Centrum (...)w O. , Gabinet POZ w K. k. 64- 115, w tym karta informacyjna szpitala Powiatowego w K. z dnia 23.11.2015 r. k. 98-99, karta informacyjna Szpitala (...) w K. z dnia 23.11.2015 r. k. 105-106, karta informacyjna Szpitala w G. k. 108, historia zdrowia i choroby poradnia lekarzy Urolog – ginekolog (...) Urologiczna w giżycku k. 123-124, historia choroby Szpital (...) Sp. z o.o. k. 128, dokumentacja pielęgniarska Hospicjum (...) k. 130 - 152, dokumentacja ze Szpitala (...) w K. k. 155- 174, opinia sądowo-psychiatryczna k. 263-266, informacja z poradni urologicznej k. 795, informacja z NFZ k. 649-650, zeznania W. W. (1) k. 624- 627, 687- 708, zeznania A. W. k. 620-621 , 661-727).

E. S. w dniu sporządzenia testamentu notarialnego z 01.12.2015 r. miał zachowaną w pełni zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. W tym dniu nie występowały u niego choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe, otępienie oraz inne zakłócenia czynności psychicznych istotnych w kontekście składania oświadczeń woli.

(dowód : opinia sądowo- psychiatryczna k. 263-266, opinia uzupełniająca k. 410-411).

Sąd zważył co następuje :

Powyższy stan faktyczny był pomiędzy stronami częściowo bezsporny – w zakresie ustalenia kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawcy E. S. jak też co do przysługującej spadkodawcy w chwili śmierci własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...) objętego księgą wieczystą (...). Nadto w tej części został potwierdzony niebudzącymi wątpliwość dokumentami w postaci odpisów aktów stanu cywilnego czy odpisu z księgi wieczystej w/w lokalu. Bezsporny był także fakt sporządzenia przez spadkodawcę testamentu w dniu 01.12.2015 r. – złożenia przez spadkodawcę oświadczenia woli przed notariuszem R. K. w prowadzonej przez nią Kancelarii Notarialnej w K. w formie aktu notarialnego zapisanego w Repertorium A nr (...). Prawidłowość i ważność samego aktu notarialnego nie była kwestionowana. Sporne były natomiast okoliczności złożenia tego oświadczenia jak też ważność tego testamentu – uczestnicy – synowie spadkodawcy J. S. i S. S. kwestionowali zdolność spadkodawcy do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w dacie testowania, ponadto J. S. podnosił, iż testament ten został sporządzony pod presją.

Sąd oceniając zdolność do świadomego i swobodnego powzięcie decyzji i wyrażenia woli w dacie sporządzenia testamentu tj. 1 grudnia 2015 r. miał na względzie zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz zeznania stron postępowania jak też opinię sądowo- psychiatryczną wraz opinią uzupełniająca.

Sąd dał wiarę przesłuchanym w sprawie świadkom, albowiem ich zeznania są konsekwentne, spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają , brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Wskazać przy tym należy , iż świadkowie jako osoby obce stronom nie są zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy.

Z zeznań świadka M. B. (1) (k. 202, 204) wynika, iż był w dobrym kontakcie ze spadkodawcą, był jego przyjacielem, utrzymywali serdeczne i długoletnie kontakty. E. S. powiedział mu , na początku grudnia, że zapisał mieszkanie na pasierbicę i że jest szczęśliwy. W tym czasie - w grudniu 2015 r. spotkali się tuż po podpisaniu aktu notarialnego, w zachowaniu E. S. nie było nic , co mogłoby zaniepokoić , był wesoły, w pełni świadomy. W 2015 r. świadek bardzo często spotykał się z E. S., który zachowywał się i wyglądał normalnie. O tym, że spadkodawca ma raka świadek dowiedział się wiosną 2016 r., stan jego zdrowia uległ pogorszeniu szczególnie od czerwca 2016 r. , przed śmiercią świadek odwiedzał go co dwa tygodnie. Około 10 lat wcześniej E. S. mówił mu o problemach z synami, że synowie go wyzywają i cały czas sprawa była o pieniądze. Natomiast około 2 tygodnie przed śmiercią E. S. mówił, że nie chce znać synów, że syn J. przychodził i wyzywał jego żonę.

Podobnie S. C. (k. 203, 204) znał E. S. od dawna, znajomość związana była z pracą zawodową . Jak wynika z zeznań świadka mieszkał w tym samym bloku w tej samej klatce schodowej co spadkodawca, wobec czego mieli

bardzo częsty kontakt. E. S. jesienią lub późnym latem 2015 r. wspominał mu o zamiarze sporządzenia testamentu, o testamencie powiedział na początku 2016 r. może wiosną 2016 r. Powiedział, że spadek swój pozostawił pasierbicy A. W., wreszcie jest spokojny, pozbył się majątku, może spokojnie odchodzić na tamten świat. Według świadka stan fizyczny spadkodawcy pogorszył się od lata, był bardzo słaby. Pod względem intelektualnym był sprawny, jak go świadek o coś zapytał, to odpowiadał. Nie było nic niepokojącego w jego zachowaniu, zachowywał się tak samo. Na 2-3 lata przed śmiercią E. S. miał wyjątkową pamięć, cały czas logicznie rozmawiał, wysławał się normalnie. Świadek relacje spadkodawcy z synami znał kilka lat wstecz, kiedy dochodziło do podziału majątku, opowiadał, że te relacje się pogorszyły, synowie pisali pisma do sądu, był określany negatywnie przez synów, bardzo źle się z tym czuł. Świadek w ostatnich latach nie widział synów, żeby spadkodawcę odwiedzali, żeby mu pomagali.

Świadek R. K. (k. 201-202, 204) jako notariusz sporządziła akt notarialny zawierający testament E. S.. Jak wynika z jej zeznań w tym celu dwukrotnie spotykała się z E. S.. Za pierwszym razem ustalali okoliczności, co testator chce, była rozmowa na temat wydziedziczenia, umówili się na drugie spotkanie, według tego co zostało ustalone. Za każdym razem rozmawiała z nim sama bez obecności osób trzecich. Notariusz, znając uczestnika J. S. jako osobę dociekliwą, upewniała się, czy spadkodawca jest świadomy i czy zakłada, że to będzie kwestionowane. Spadkodawca podtrzymał swoją decyzję. Według świadka R. K. E. S. sprawiał wrażenie osoby starszej i być może fizycznie schorowanej, ale nie miała najmniejszej wątpliwości, że rozumie i logicznie rozumuje, logicznie rozmawiał, odpowiadał na każde pytanie. Sam miał wiedzę na temat zapisu windykacyjnego. Wspominał sprawę spadkową, złe, niewłaściwe zachowania ze strony dzieci. Świadek wskazała przy tym, iż w przypadku wydziedziczenia zawsze stara się ustalić i uprzedzić, że gdyby okoliczności nie polegały na prawdzie to mogą być zakwestionowane. Pomiędzy pierwszym a drugim spotkaniem decyzja się nie zmieniła. Testament został sporządzony u niej w biurze notarialnym. E. S. wszedł do niej sam, bez osób trzecich. Gdyby miała cież wątpliwości, że coś jest nie tak ze stanem świadomości E. S., to odmówiłaby czynności.

Zeznania świadków potwierdzają okoliczności wynikające z zeznań wnioskodawczynie A. W. i uczestniczki W. W. (1) co do zachowania spadkodawcy, stanu jego umysłu i logicznego rozumowania w dacie sporządzenia testamentu.

Jak wynika z zeznań wnioskodawczynie A. W. (k. 620-621, 661-727) E. S. po zakończonej sprawie o dział spadku powiadomił, że synowie raczej nic nie dostaną. Mówił, że zastanawia się, jak rozporządzić majątkiem, który zostanie po nim. Około tydzień przed pójściem do notariusza powiadomił ją że testament sporządzi na nią, powiedział, że jego wolą jest by dostała mieszkanie. Przyjęła to do wiadomości i więcej tego tematu nie poruszała. Według wnioskodawczynie E. S. pojechał do notariusza sam, ona ani jej matka mu nie towarzyszyła, był chyba dwukrotnie. Wówczas poruszał się samodzielnie, czuł się lepiej, bo w listopadzie miał przetoczoną krew. Wnioskodawczynie podała, że nie nakłaniała spadkodawcy do sporządzenia testamentu. O wydziedziczeniu synów dowiedziała się z aktu notarialnego, tego jej nie mówił. Według niej w listopadzie spadkodawca miał mieć biopsję a o wynikach biopsji dowiedział się dopiero w połowie grudnia 2015 r., jak sporządzał testament nie był do końca świadomy swojego stanu zdrowia. W tym czasie dobrze się czuł, razem spędzali święta. Gorzej poczuł się w drugiej połowie 2016 r., na dwa miesiące przed śmiercią miał trudności ze wstawaniem z łózka. Było zamówione hospicjum domowe. Wnioskodawczynie zeznała, że E. S. nie był leczony u psychiatry i psychologa, nie przyjmował leków psychotropowych. Według niej na pewno nie przyjmował silnych leków przeciwbólowych, leków narkotycznych, nie zna nazw leków, które przyjmował. Wnioskodawczynie przedstawiła swoje relacje ze spadkodawcą - były bardzo dobre. Zamieszkiwali pod jednym dachem, E. S. od ślubu z jej matką w 2010 r., większość czasu przebywał w domu na ul. (...). Spędzali razem dużo czasu, grali w szachy, rozwiązywali krzyżówki, jeździli na obiady do restauracji w weekendy. Od początku 2016 r. E. S. zamieszkał na stałe w swoim mieszkaniu na ul. (...). Od tego czasu wnioskodawczynie pomagała matce w opiece nad chorym. Wnioskodawczynie znała E. S. od wiosny 2004 r. Spadkodawca mało mówił o synach, nie utrzymywał z nimi kontaktów. Po sprawie o dział spadku był zdruzgotany zachowaniem synów. Wnioskodawczynie podała też, że J. S. latem 2016 r. około 2 miesiące przed śmiercią spadkodawcy był dwukrotnie na ul. (...), ale E. S. nie chciał z nim rozmawiać, prosił żonę, żeby go nie wpuszczać. Według wnioskodawczynie E. S. w grudniu 2015 r. funkcjonował bardzo dobrze, grali w szachy, miał bardzo dobre myślenie prawie do końca. Według wnioskodawczynie nie wykazywał objawów otępiennych, miał bardzo bystry umysł, nie zauważyła,

aby miał zaburzenia pamięci. Nie wykazywał objawów depresyjnych, nie skarżył się, że źle sypia. Nie widziała, aby wykazywał drażliwość, labilność emocjonalną, chwiejność, wybuchowość, agresje werbalną i czynną, nie wykazywał zaburzeń intelektualnych, lękowych, zaburzeń psychotycznych, urojeń, omamów, halucynacji, zaburzeń orientacji czasu, miejsca, tożsamości swojej i innych, pobudzenia, gwałtowności w stosunku do siebie i innych, zachowania poza celowością i kontrolą, obniżenia logiki i osądów własnych postępowań i innych, zaburzenia myślenia abstrakcyjnego, zaburzeń wnioskowania, planowania, wyobrażania, osądów, rozumienia pojęć, samokrytycyzmu.

Z zeznań W. W. (1) (k. 624- 627, 687- 708) żony spadkodawcy od 30.10.2010 r., wynika, że E. S. przymierzał się, że zrobi testament. Po sprawie z synami był zbulwersowany oczernianiem przez synów, powiedział, że nic nie dostaną, że bardzo źle się zachowywali wobec niego. Nie wiedziała do końca na kogo zrobi testament. Od córki dowiedziała się przed 1 grudnia, że E. S. rozmawiał z córką i powiedział, że zrobi testament na nią. Po odczytaniu testamentu dowiedziała się o wydziedziczeniu synów. Do notariusza w grudniu jak poszedł to był w pełni sprawny, korzystał z samochodu, nic jej nie mówił, że idzie do notariusza. Nie była z nim u notariusza, córka też nie. Nie wie czy ktoś inny był przy sporządzeniu testamentu. Dowiedziała się do kogo mają pójść, jak jechał do szpitala. Powiedział, że mają się udać do pani K., że tam jest testament. Z zeznań W. W. (1) wynika, że przed sporządzeniem testamentu E. S. był w szpitalu w K., miał niedokrwistość, przetoczono mu krew i to mu pomogło, dobrze się poczuł. Wyniki biopsji dostał 15 grudnia 2015 r. Po zrobieniu wyników w G. powiedział doktor K., że ma złośliwy nowotwór. E. S. do kwietnia 2016 r. dobrze się czuł, potem znowu miał przetoczoną krew. 2 miesiące przed śmiercią leżał w łóżku, do tej pory chodził. W. W. (1) także zeznała, że przed śmiercią spadkodawcy J. S. był 2 razy na ul. (...) . E. S. nie chciał, żeby go wpuścić. Gdy syn przyszedł pod drzwi, E. S. otworzył drzwi zabezpieczone łańcuszkiem i powiedział do syna, że przyszedł 100 lat za późno. Według W. W. (1) E. S. miał z wnioskodawczynią A. W. wspaniałe kontakty, spotykali się codziennie, bo wnioskodawczyni przychodziła do nich na obiad, grali w gry, spadkodawca bardzo ją lubił. Córka pomagała jej w opiece nad chorym. Według W. W. (1) E. S. był sprawny psychicznie, sam brał leki, miał dobrą pamięć, nie miał zaburzeń pamięci, nie wykazywał zaburzeń emocji, nie wykazywał zaburzeń nastroju, afektu czy zaburzeń depresyjnych. Był łagodnym, szczęśliwym człowiekiem.

Sąd dał generalnie wiarę zeznaniom A. W. i W. W. (1), w tym w szczególności co do zachowania i sprawności intelektualnej spadkodawcy w okresie testowania tj. na początku grudnia 2015 r. Bez wątplenia obie są zainteresowane przedstawieniem funkcjonowania spadkodawcy w tym okresie w jak najlepszy sposób, jednak nie może to automatycznie stanowić podstawy do odrzucenia ich zeznań. Natomiast za wiarygodnością tych zeznań przemawia ich zbieżność z zeznaniami świadków M. B. (2) i S. C., którzy każdy niezależnie od siebie, wskazywali na sprawność intelektualną spadkodawcy nie tylko w okresie testowania – w grudniu 2015 r., ale niemalże do ostatnich dni życia spadkodawcy. Powyższe potwierdza także okoliczność, która wynika nawet z zeznań J. S., iż E. S. w ostatnich miesiącach życia - latem 2016 r. podczas jednej z prób odwiedzin J. S. był w stanie o własnych siłach podejść do drzwi mieszkania i poinformować syna, że przyszedł „o 100 lat za późno”. Na wiarygodność zeznań A. W. i W. W. (1) co do dobrego stanu psychicznego spadkodawcy w okresie testowania wskazuje przy tym brak w dokumentacji z leczenia spadkodawcy w okresie bezpośrednio poprzedzającym sporządzenie testamentu (z 13.11.2015 r. ze Szpitala w G. i z okresu od 17 do 20.11.2015 r. ze Szpitala w K.) zapisów wskazujących na potrzebę konsultacji psychologicznej czy psychiatrycznej spadkodawcy. Dodatkowo na logiczne rozumowanie w dacie testowania spadkodawcy wskazują zeznania notariusza R. K., z których wynika, iż decyzja spadkodawcy była konsekwentna, przemyślana i przygotowana. Wskazać przy tym należy, iż świadkowie, podobnie jak wnioskodawczyni i uczestniczka, wskazywali, iż E. S. decyzję o sporządzeniu testamentu podejmował mając na względzie niewłaściwe zachowanie synów wobec niego w czasie sprawy spadkowej po żonie. Wiarygodności zeznań wnioskodawczyni i uczestniczki nie podważa fakt, iż A. W. i W. W. (1) nie były zorientowane co do rodzaju i działania leków przyjmowanych przez spadkodawcę w ostatnim roku życia, w tym w szczególności niewiedza wnioskodawczyni co do przyjmowania przez spadkodawcę silnych leków przeciwbólowych czy leków narkotycznych – skoro spadkodawca był w dobrym stanie psychicznym i sam kontrolował przyjmowanie leków.

Wreszcie na zachowaną zdolność spadkodawcy do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli wskazuje opinia sądowo – psychiatryczna sporządzona przez biegłą z zakresu psychiatrii A. K. (k. 263- 266) wraz z opinią uzupełniającą (k. 410-411).

W niniejszej sprawie Sąd powołał biegłego lekarza psychiatrę na okoliczność czy spadkodawca w chwili składania oświadczenia woli – sporządzenia testamentu w dniu 1 grudnia 2015 r. był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W opinii sądowo – psychiatrycznej biegła z zakresu psychiatrii A. K. stwierdziła, że E. S. w dniu sporządzenia testamentu notarialnego z zapisem windykacyjnym z 1 grudnia 2015 r. miał zachowaną w pełni zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w rozumieniu przesłanek określonych w art. 82 kc. Biegła wskazała , iż u E. S. w dniu 1 grudnia 2015 r. brak podstaw do stwierdzenia choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ośpienia oraz innych zakłóceń czynności psychicznych istotnych w kontekście zdolności składania oświadczeń woli. W udostępnionej w aktach dokumentacji medycznej E. S. w czasie zbliżonym do testowania (listopad – grudzień 2015 r.) brak zaleceń na leki psychotropowe czy narkotyczne leki przeciwbólowe. W opinii biegłej nie ma przy tym żadnych dowodów na to, że decyzja testatora została sporządzona pod presją, wymuszona okolicznościami czy stanem jego zdrowia, wobec czego biegła nie znalazła podstaw , aby kwestionować swobodę sporządzenia testamentu.

Sąd podzielił stanowisko biegłej przedstawione w opinii sądowo – psychiatrycznej wraz z opinią uzupełniającą . Opinie sporządzone przez biegłą są jasne, pełne, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego . Biegła wydając opinię uwzględniła całokształt materiału, którym dysponowała w dacie sporządzania opinii , a który w ocenie Sądu był wystarczający do wydania opinii, w tym przeanalizowała dokumentację medyczną spadkodawcy , wzajemne stanowiska stron w sprawie (...) Sądu Rejonowego w Kętrzynie jak też zeznania przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków , nadając tym dowodom właściwe znaczenie.

W szczególności na podzielenie zasługuje analiza i wnioski biegłej oparte na dokumentacji medycznej spadkodawcy , dokonana ocena tej dokumentacji jest logiczna i poparta wiedzą biegłej . W szczególności biegła wskazała w opinii , iż jak wynika z dokumentacji medycznej testatora w aktach sprawy (od 2004 r.) był on leczony z powodu przewlekłych chorób somatycznych takich jak : nadciśnienie tętnicze, utrwalone migotanie przedsionków, wada mitralna serca. Brak dowodów w udostępnionej dokumentacji medycznej na to, by E. S. korzystał z konsultacji czy leczenia psychiatrycznego. Nie był kierowany do psychiatry czy psychologa przez lekarza rodzinnego, neurologa, neurochirurga ani onkologa, nie miał zaleceń psychotropowych – poza jednorazowym zaleceniem lekarza rodzinnego z marca 2009 r. , by przyjmował doraźnie Z. z powodu nieorganicznych zaburzeń snu (rozpoznanie z kodem F -51). Jak wskazała biegła (co wynika z dokumentacji medycznej spadkodawcy) E. S. w dniu 13 listopada 2015 r. z powodu podejrzenia guza prostaty był hospitalizowany urologicznie celem wykonania biopsji, która potwierdziła gruczolakoraka, opisywany w kwestionariuszu pielęgniarstwa stan psychiczny pacjenta przy przyjęciu wskazywał , że ma pełną świadomość i orientację , dobrą pamięć i jest w logicznym kontakcie słownym. W dniach 17-20 listopada 2015 r. E. S. wymagał hospitalizacji internistycznej z powodu osłabienia i niedokrwistości , w wywiadzie odnotowano spadek masy ciała 10 kg , bóle kostne, krwimocz, bez gorączki . Opisywano niedokrwistość, zakażenie układu moczowego i zmiany metaplastyczne w układzie kostnym. Wypisany w stanie stabilnym do dalszej diagnostyki guza prostaty. W poradni urologicznej podczas wizyty w dniu 10 grudnia 2015 r. potwierdzono rozpoznanie raka prostaty i zalecono postępowanie paliatywne. W czasie w/w hospitalizacji i wizyty ambulatoryjnej nie odnotowano u E. S. żadnych objawów psychopatologicznych , które wymagałyby podjęcia dodatkowej interwencji (np. konsultacji psychiatry czy włączenia leków psychotropowych). Biegła wskazała, iż dane z dostępnej dokumentacji nie potwierdzają faktu zlecenia przez jakiegokolwiek lekarza leków psychotropowych czy narkotycznych w okresie zbliżonym do daty testowania. Pierwsza adnotacja o zleceniu na morfinę (w postaci doustnej pod nazwą S. w dawce 20 mg i ilości 60 tabletek) pojawia się w dokumentacji lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w czasie wizyty w dniu 17.03.2016 r. (czyli 3,5 miesiąca po sporządzeniu testamentu) a druga w czasie opieki w hospicjum od kwietnia 2016 r. (czyli ponad 4 miesiące po sporządzeniu testamentu). W hospicjum zlecono też hydroksyzynę lek uspokajający o działaniu przeciw lękowym i nasennym) oraz inny silny lek opioidowy lek przeciwbólowy pod nazwa T.. E. S.

w czasie hospitalizacji internistycznej w dniach 15-22.04.2016 r. miał wykonywane badanie neuroobrazowe mózgu z uwagi na podejrzenie zmian przerzutowych raka prostaty do kości porywy czaszki . W czasie w/w hospitalizacji był konsultowany przez neurologa , który nie stwierdzał ani zaburzeń świadomości , objawów psychotycznych ani otępienia , odnotował , że pacjent jest przytomny i w zachowanym kontakcie werbalnym , co przeczy obrazowi „ daleko posuniętej demencji” . Biegła wskazała przy tym , iż taki stan z pewnością byłby odnotowany przez neurologa, który z racji swej specjalności zna objawy kliniczne różnego rodzaju otępień i zajmuje się ich leczeniem. Biegła wskazała, iż zmiany zanikowe tkanki mózgowej są związane z procesem starzenia stąd powszechnie stwierdzane w populacji osób w wieku podeszłym. Uwzględniając wiek testatora (ukończone 80 lat) i towarzyszące choroby somatyczne (nadciśnienie tętnicze, migotanie przedsionków) – opisany obraz mózgu jest nawet zaskakująco lepszy od oczekiwanego. Samo stwierdzenie przez opisującego badanie radiologa zaników mózgu w badaniu neuroobrazowym nie jest podstawą do rozpoznania otępienia jakiegokolwiek rodzaju bez uwzględnienia zmian klinicznych i funkcjonowania, natomiast w dokumentacji medycznej nie ma żadnych dowodów, aby E. S. cierpiał na otępienie i to znaczne. Najbardziej istotnym jest fakt, iż nie stwierdzono ogniskowych zmian meta w tkance mózgowej , co mogłoby mieć wpływ na funkcje poznawcze testatora. Jak zaznaczyła biegła zeznania świadków i notariusza (którym Sąd dał wiarę) wskazują , że testator logicznie rozumował i rozmawiał , nie ujawniał zaburzeń pamięci , był intelektualnie sprawny. Biegła stwierdziła, iż nie ma żadnego dowodu no to, że E. S. ujawniał objawy psychopatologiczne zaburzające funkcjonowanie i wymagał konsultacji psychiatry czy psychologa w czasie zbliżonym do testowania. W ocenie Sądu słusznie biegła zdyskredytowała twierdzenia J. S. , iż ojciec mógł cierpieć na zaburzenia afektywne dwubiegunowe oparte na fakcie wypełnienia przez uczestnika kwestionariusza ze strony internetowej na podstawie znajomości zachowań i psychiki ojca , a uzasadnienie to w pełni Sąd podziela (k. 6 v opinii).

Biegła z zakresu psychiatrii odniosła się także do opisywanego przez uczestników zachowania ojca jak wrogość, pogarda i nienawiść do synów czy wnuka, agresja, wybuchowość , wszczynanie awantur , zabranianie odwiedzin , zaprzeczanie ojcostwa, zerwanie kontaktów, wyrzeczenie się więzów krwi , odwrócenie się od biologicznej rodziny z chwilą znajomości z W. W. (1), przekreślenie przeszłości. Biegła wskazała, iż opisywane zachowanie nie jest dowodem na istnienie choroby psychicznej ani zaburzeń psychicznych. Sytuacje te (o ile miały miejsce) dowodzą przede wszystkim zaburzonych relacji rodzinnych i emocjonalnych między ojcem a synami. Świadczą o tym obszernie informacje zawarte w aktach sprawy cywilnej z 2007 r. o dział spadku po D. S.- pierwszej żonie testatora , a matce uczestników. Źródłem wieloletniego konfliktu między ojcem a synami był podział majątku i wzajemne zarzuty stron co do niewłaściwego postępowania (ojca wobec synów , synów wobec ojca). Sprawa cywilna opisana w aktach (...) toczyła się w latach 2007 – 2010 i zakończyła się niesatysfakcjonującym obu synów rozwiązaniem, co stało się pożywką dla podtrzymania konfliktu z ojcem , a nawet jego eskalacji po związaniu się E. S. z W. W. (1) . Tłumaczy to zachowanie obu stron w kolejnych latach aż do śmierci testatora. To pozwala zrozumieć motywacje testatora i tłumaczy decyzję podjętą przez testatora o wydziedziczeniu obu synów. Uwzględniając pozostawanie E. S. w drugim związku małżeńskim z W. W. (1) – zrozumiałym i racjonalnym wydaje się wybór beneficjenta testamentu w osobie pasierbicy A. W..

Stanowisko to także zasługuje na podzielenie . W ocenie Sądu biegła dokonując takiej analizy i oceny motywacji testatora nie przekroczyła swoich kompetencji . Do zadania biegłego psychiatry w ocenie świadomości i swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli leży m.in. ocena motywacji podejmowanych decyzji , ich racjonalność i źródło celem wykluczenia przesłanek chorobowych , na co zwróciła uwagę biegła w opinii uzupełniającej ,i co znajduje akceptację Sądu jako logicznie uargumentowane.

Zasadnie też ,w ocenie Sądu, biegła stwierdziła, iż dowodem choroby psychicznej E. S. nie może być fakt zaniechania przez niego biopsji w 2004 r., stanowisko takie jest zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd podzielił także opinię sądowo – psychiatryczną – opinią uzupełniającą , uznając argumenty biegłej – odnoszącej się do zarzutów uczestników postępowania , za trafne, logiczne, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. W szczególności biegła wskazała, iż akta sprawy (...) o dział spadku po D. S. nie zawierają żadnej dokumentacji medycznej (w tym psychiatrycznej czy psychologicznej) potwierdzającej jakiegokolwiek zaburzenia psychiczne u E. S. . Z pism kierowanych wówczas do sądu przez E. S. także nie wynikają objawy psychopatologiczne świadczące o jego problemach psychicznych. Pisma i zeznania stron sporu zawarte w aktach o dział spadku wskazują na istnienie

konfliktu między ojcem a synami, a nie choroby psychicznej E. S.. Biegła wskazała, iż zerwanie więzi rodzinnych nie jest typowym objawem żadnej choroby psychicznej. Zerwanie więzi w przypadku E. S. nie wynikało z jego choroby psychicznej, upośledzenia ani innych zakłóceń psychicznych. Konfliktowe sytuacje w rodzinie S. dowodzą przede wszystkim zaburzonej relacji rodzinnych i emocjonalnych między ojcem a synami. Biegła wskazała też, iż do zadania biegłego psychiatry w ocenie świadomości i swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli leży m.in. ocena motywacji podejmowanych decyzji, ich racjonalność i źródło celem wykluczenia przesłanek chorobowych.

Opinia biegłej jest pełna, logiczna, biegła dokonała kompleksowej oceny dowodów – okoliczności istotnych dla opiniowania, uwzględniając przy tym i odnosząc się do okoliczności wynikające z pism uczestników (wskazanego przez nich zachowania spadkodawcy), swoje wnioski przekonująco umontowała w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Zarzuty do tej opinii zgłoszone przez uczestników J. S. i S. S., opierają się na wybiórczej i jednostronnej ocenie poszczególnych okoliczności, bądź dyskredytowaniu uwzględnionych przez biegłą dowodów (jak zapisy pielęgniarki czy zeznania „staruszków”), które jako niezasadne nie zasługują na uwzględnienie.

Wskazać przy tym należy, iż dowody zgromadzone w postępowaniu już po wydaniu opinii przez biegłą z zakresu psychiatrii, w szczególności dowód z zeznań stron nie dostarczają nowych okoliczności istotnych dla opiniowania. Z zeznań wnioskodawczyni A. W. i W. W. (1) wynika bowiem, iż spadkodawca miał zachowaną sprawność intelektualną w dacie testowania, „zachowywał się normalnie” co wynika także z zeznań M. B. (2), S. C. i R. K., uwzględnionych przez biegłą przy wydawaniu opinii. Natomiast uczestnicy J. S. i S. S. nie utrzymywali kontaktów ze spadkodawcą przez dłuższy okres przed jego śmiercią a w szczególności w okresie zbliżonym do testowania, toteż nie posiadają wiedzy o zachowaniu sprawności intelektualnej spadkodawcy w tym okresie, swoje twierdzenia co do braku zdolności do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli opierają na własnej interpretacji dokumentacji medycznej, która została poddana ocenie przez biegłą. Twierdzenia zaś uczestników co do agresji i wrogości ojca wobec nich biegła uwzględniła jako wynikające ze złożonych przez uczestników pism procesowych.

Z zeznań uczestnika S. S. (k. 627- 628, 708v- 712) wynika w szczególności, iż od 2004 r. kontakty z ojcem uległy pogorszeniu, podczas ostatniej wizyty jego rodziny w mieszkaniu na ul. (...), ojciec zachowywał się niewłaściwie, spieszył się na spotkanie z panią W.. Podczas odwiedzin u syna w E. zachowywał się niestosownie wywoływał awantury z byle powodu. Według uczestnika zachowania tego typu –labilności, agresji, niestosowności emocjonalnej to są typowe zaburzenia osobowości i charakteropatia. Według uczestnika to ojciec zerwał kontakty z synami. Przed śmiercią ojca chcieli nawiązać kontakt, mogło to być w 2015 r. jego żona dzwoniła do ojca, który stwierdził, że nie wie kim jest rozmówczyni. Według uczestnika spadkodawca był cholerykiem, człowiekiem agresywnym werbalnie i czynnie, dokuczał jego matce. Mama mówiła, że ojciec wykazuje zaburzenia depresyjne, czasem maniakalne, prosiła, aby umówić go do psychiatry. Brat opowiadał, że był wyrzucany z mieszkania na ul. (...), że ojciec był agresywny wobec niego. Według uczestnika z uwagi na stan ogólny zdrowia, wyniszczenia, 3 na 4 stopień choroby nowotworowej, anemię, migotanie przedsionków, miażdżycę, zespół psychoorganiczny, który rozpoznaje się na podstawie zaników korowo- podkorowych wnioskuje, iż w chwili testowania ojciec nie miał świadomości i swobody podjęcia decyzji.

W ocenie Sądu zeznania S. S. nie mają istotnego znaczenia dla oceny zdolności spadkodawcy do świadomego czy swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w dacie testowania, albowiem uczestnik nie utrzymywał w tym okresie kontaktów ze spadkodawcą i nie posiada wiedzy odnośnie jego zachowania. Swoją wiedzę czerpie z oceny dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia E. S., a wyciągnięte na tej podstawie wnioski jako subiektywne i nietrafne (w świetle opinii biegłej z zakresu psychiatrii) nie zasługują na uwzględnienie. Opisywane przez uczestnika, niewłaściwe zachowanie ojca wobec niego czy matki dotyczy roku 2004 lub nawet wcześniej a więc czasu odległego od daty testowania. Nie negując niewłaściwych relacji między spadkodawcą a synem wskazać należy – za biegłą z zakresu psychiatrii – iż nie są one dowodem choroby psychicznej czy zaburzeń psychicznych spadkodawcy a zaburzonych relacji rodzinnych. Zaznaczyć przy tym należy, iż poza zeznaniami uczestników S. S. i J. S. brak jest dowodów wskazujących na agresywne zachowanie spadkodawcy. Odnosząc się do przedstawionej przez uczestnika rozmowy telefonicznej z 2015 r. (prawdopodobnie z lipca 2015 r.), gdzie spadkodawca miał nie poznać żony uczestnika, stwierdzić należy, iż okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia w sprawie. Nie jest też zadaniem Sądu

w niniejszym postępowaniu rozstrzygnięcie z czyjej strony nastąpiło zerwanie kontaktów pomiędzy spadkodawcą a synami, okoliczność ta może mieć znaczenie w postępowaniu dotyczącym zachowku.

Z zeznań J. S. (k. 628- 630, 712v- 725) wynika, iż kontakty z ojcem ustały w czerwcu 2004 r., powodem tego była W. W. (1). Gdy przychodził do ojca na obiady to ojciec bez powodu wyganiał go z domu, był agresywny. Próbował potem skontaktować się z ojcem telefonicznie, ojciec odbierał telefon, ale był w stosunku do niego agresywny. Gdy w 2006 r. uczestnik miał wypadek ojciec nie zainteresował się jego losem, nie zaoferował pomocy. To E. S. zerwał kontakty, nie interesował się synami i wnukiem. Uczestnik stwierdził, że nie wykazywał najmniejszych zachowań, jakie miałyby mieć wpływ na więzi rodzinne z ojcem. To była tylko i wyłącznie sprowokowana sytuacja i na jego wniosek. Wszelkie pretensje o jego zachowanie to są urojenia ojca. W połowie lipca 2016 r. dowiedział się, że z ojcem jest bardzo źle, poszedł na ul. (...), był tam dwukrotnie, ojciec powiedział mu, że przyszedł 100 lat za późno. O stanie zdrowia ojca wie z dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy. Uczestnik zakwestionował ważność testamentu, według niego E. S. nie był w stanie świadomości i swobody testowania, dla spadkodawcy została zorganizowana wizyta u notariusza, wnioskodawczyni i uczestniczka miały na niego bardzo duży wpływ. Testament jest nieważny, przyczyna wydziedziczenia jest nieważna, wynika z urojeń E. S.. Według uczestnika właściwym testamentem jest pismo E. S. z 10.10.2007 r.

W ocenie Sądu zeznania uczestnika J. S. należy ocenić podobnie jak zeznania S. S. jako nie mające istotnego znaczenia dla oceny zdolności spadkodawcy do świadomego czy swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w dacie testowania, albowiem uczestnik nie utrzymywał w tym okresie kontaktów ze spadkodawcą i nie posiada wiedzy odnośnie jego zachowania. Swoją wiedzę czerpie z oceny dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia E. S., a wyciągnięte na tej podstawie wnioski jako subiektywne i nietrafne (w świetle opinii biegłej z zakresu psychiatrii) nie zasługują na uwzględnienie. Przedstawiane wrogie czy agresywne zachowanie spadkodawcy wobec uczestnika dotyczy odległego okresu od daty testowania – roku 2004 – i może dowodzić zaburzonych relacji rodzinnych między spadkodawcą a synem. Sąd dał wiarę zeznaniom J. S. co do podjętej próby kontaktu z ojcem latem 2016 r., a więc w krótkim okresie przed śmiercią, jak też co do tego, iż to ojciec nie chciał się wówczas z nim widzieć, okoliczność ta wynika także z zeznań W. W. (1) i A. W.. Natomiast zdarzenie to nie ma znaczenia dla oceny zdolności testowania spadkodawcy w grudniu 2015 r. Nie mają też znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zarzuty J. S. do W. W. (1) i A. W. co do nieodpowiedniej opieki nad spadkodawcą jak też niedostatecznego zainteresowania stanem zdrowia spadkodawcy czy też korzystania z pieniędzy spadkodawcy. Natomiast twierdzenia uczestnika, iż testament został sporządzony przez E. S. pod presją, czy też że W. W. (1) i A. W. wpływały na testatora, w szczególności został przez nie zawieszony do notariusza, nie zasługują na wiarę jako nie potwierdzone żadnymi dowodami i stanowiące jedynie przypuszczenia uczestnika. Wskazać też należy, co wynika z akt sprawy (...), iż nieprawdziwe są twierdzenia wskazujące na niewłaściwą postawę jedynie E. S. wobec synów.

Z zeznań uczestnika O. S. (k. 812v – 813) – wnuka spadkodawcy, wynika, iż nie posiadał wiedzy odnośnie sporządzenia testamentu przez spadkodawcę. Wiadomo mu, że dziadek chorował na choroby nowotworowe. Dziadek nie kontaktował się z nim. Zadzwoił do dziadka około 3 lata przed jego śmiercią, dziadek odpowiadał oschle i wymijająco. Później uczestnik nie mógł się dodzwonić do niego. Nie posiada wiedzy odnośnie konfliktu dziadka z synami. Nie był świadkiem kłótni pomiędzy nimi. Uczestnik stwierdził, że jest mu przykro, że został wydziedziczony, bo był jedynym wnukiem spadkodawcy, dziadek powtarzał mu, że jest jego ukochanym wnukiem, uczył go różnych rzeczy, miał z nim bliską relację. Po śmierci babci były spory sądowe, ale dokładnie nie wie co się działo.

Sąd dał wiarę zeznaniom uczestnika O. S., brak jest podstaw do kwestionowania podawanych przez niego okoliczności, przy czym zeznania te nie mają znaczenia dla oceny ważności testamentu pod kątem zdolności spadkodawcy do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli. Uczestnik nie utrzymywał ze spadkodawcą kontaktów w okresie zbliżonym do testowania.

Zgodnie z treścią art. 926 § 1kc powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Przepis art. 926 § 2 kc stanowi, iż dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku będzie więc następować, jeśli spadkodawca w ogóle nie sporządzi testamentu, odwoła go, lub sporządzi wprawdzie testament, ale nie zawrze w nim powołania spadkobiercy.

Rozrzucić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament (art. 941 kc). Testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 § 1kc). Testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego (art. 950 kc).

W niniejszej sprawie E. S. w dniu 01.12.2015 r. sporządził testament z zapisem windykacyjnym w formie aktu notarialnego składając oświadczenie przed notariuszem R. K. w prowadzonej przez nią Kancelarii Notarialnej w K. zapisanego w repertorium A Nr (...) r. W treści testamentu E. S. oświadczył, iż z chwilą otwarcia spadku lokal mieszkalny nr (...) położony w K. przy ul. (...) objęty księgą wieczystą (...) nabywa jego pasierbica A. W., córka J. i W. urodzona (...) w K.. Testator ponadto oświadczył, iż wydziedzicza swoich synów S. S. i J. S. oraz wnuka O. S. ponieważ nie utrzymują z nim od ponad 12 lat żadnych kontaktów, nie interesują się jego losem, przez co nie dopełniają wobec niego obowiązków rodzinnych.

Ważność tego testamentu została zakwestionowana przez uczestników S. S. i J. S., którzy podnosili, iż spadkodawca w dacie sporządzenia testamentu znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Zgodnie z treścią art. 945 § 1pkt 1 kc testament jest nieważny m.in. wówczas, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przepis ten nawiązuje do art.82 kc. Zgodnie z tym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego zaburzenia czynności psychicznych. Wskazać należy, iż ustawodawca dla zaistnienia tej wady wymaga wyłączenia, osoba składająca oświadczenia musi znajdować w stanie uniemożliwiającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie wystarczy zatem stan ograniczający tylko świadomość lub swobodę postępowania. Przez pojęcie braku świadomości należy rozumieć stan charakteryzujący się zupełnym brakiem rozeznania sytuacji i przedsięwziętych przez siebie czynności, choć nie musi on polegać na pełnym zaniku świadomości. Brak swobody oznacza stan, w którym osoba rozpoznaje co prawda sens własnego i obcego działania, ale pod wpływem negatywnego oddziaływania pewnych czynników psychicznych wyłączona jest możliwość swobodnego (nieskrępowanego) decydowania. Chodzi przy tym o uwarunkowania psychicznej natury tkwiące niejako w samej osobie składającej oświadczenie woli, a nie umiejscowienie w zewnętrznej sytuacji, w której osoba ta funkcjonuje.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, iż E. S. w dacie sporządzenia testamentu znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji czy wyrażenie woli. Jak wynika z podzielonej przez Sąd opinii sędowo – psychiatrycznej u E. S. w dniu 1 grudnia 2015 r. brak podstaw do stwierdzenia choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, otępienia oraz innych zakłóceń czynności psychicznych istotnych w kontekście zdolności składania oświadczeń woli. W udostępnionej w aktach dokumentacji medycznej E. S. w czasie zbliżonym do testowania (listopad – grudzień 2015 r.) brak zaleceń na leki psychotropowe czy narkotyczne leki przeciwbólowe. Brak jest przy tym w ocenie Sądu okoliczności wskazujących, iż decyzja testatora została sporządzona pod presją, wymuszona okolicznościami czy stanem jego zdrowia. Z okoliczności sprawy wynika, iż spadkodawca po zakończeniu sprawy spadkowej, w trakcie której doszło do konfliktu z synami, nie utrzymując następnie z synami kontaktu, przygotowywał się przez dłuższy czas do podjęcia decyzji o przekazaniu majątku. Bez wątplenia w okresie poprzedzającym sporządzenie testamentu stan zdrowia spadkodawcy uległ pogorszeniu, nie mniej w dacie testowania nie był on osobą obłożnie chorą. Nie musiał też obawiać się, że jako osoba chora pozostanie bez opieki, miał bliskie i serdeczne relacje z żoną i jej córką. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia nieważności testamentu na podstawie art.945 §1 pkt 1 kc. Nie zachodzą także inne okoliczności, które czyniłyby testament E. S. nieważnym.

Sąd uznając testament z zapisem windykacyjnym sporządzony przez E. S. w formie aktu notarialnego za ważny nie podzielił stanowiska wnioskodawczyni, która powołując się na powyższy testament wniosła o uznanie jej za spadkobiercę testamentowego powołanego do całości spadku.

Wskazać należy, iż stosownie do treści art. 677§1 k.p.c., Sąd nie jest związany osobą spadkobiercy wskazaną we wniosku i czyni w tym zakresie własne ustalenia.

Zgodnie z treścią art. 959 kc spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób.

Powołanie spadkobiercy jest zasadniczo najczęściej występującym rozrządzeniem testamentowym. Postanowienie powołujące spadkobierców nie stanowi jednak niezbędnego elementu treści konstytuującego testament. Oświadczenie woli na wypadek śmierci będzie bowiem testamentem, jeśli będzie zawierać inne niż powołanie spadkobiercy rozrządzenia skuteczne mortis causa, np. zawierać jedynie zapis.

Szczególną formą zapisu jest zapis windykacyjny. Zgodnie z treścią art. 981¹ §1 kc w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego spadkodawca może postanowić, że oznaczona osoba nabywa przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku (zapis windykacyjny). Stosownie do § 2 pkt 1 tego przepisu przedmiotem zapisu windykacyjnego może być rzecz oznaczona co do tożsamości, a więc także nieruchomości. Zapis windykacyjny prowadzi wprost do nabycia przez zapisobiercę przedmiotu tego zapisu z chwilą otwarcia spadku. Stosownie do treści art. 981² kc zapis windykacyjny jest bezskuteczny, jeżeli w chwili otwarcia spadku przedmiot zapisu nie należy do spadkodawcy albo spadkodawca był zobowiązany do jego zbycia.

W niniejszej sprawie zapis windykacyjny uczyniony przez spadkodawcę E. S. na rzecz wnioskodawczyni A. W. należy uznać za ważny – została zachowana forma aktu notarialnego, a przedmiotem zapisu jest rzecz oznaczona co do tożsamości. Zapis jest też skuteczny, albowiem przedmiot zapisu – lokal mieszkalny przy ul. (...) w K. - należał do spadkodawcy w chwili śmierci.

W niniejszej sprawie spadkodawca nie powołał spadkobiercy czy spadkobierców do całości spadku, natomiast przekazał wskazanej w treści testamentu osobie A. W. stanowiącej jego własność mieszkanie.

Zgodnie z treścią art. 961 zd. 1 kc, jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zastosowania reguły interpretacyjnej wskazanej w art. 961 kc i uznania wnioskodawczyni za spadkobierczynię powołaną do całości spadku. Norma wyrażona w przepisie art. 961 KC wchodzi w rachubę wyłącznie wtedy, gdy pojawią się wątpliwości interpretacyjne co do znaczenia rozrządzenia testatora. Ponieważ w zgodzie z regulacją art. 981¹ § 1 KC ustanowienie zapisu windykacyjnego wymaga sporządzenia testamentu notarialnego, wątpliwe jest, aby przy udziale notariusza rozrządzenie mogło zostać sformułowane na tyle niejasno, żeby wzbudzić wątpliwości co do tego, czy spadkodawca ustanowił zapis windykacyjny, czy też może rozrządzenie innego typu. Rozrządzenie w akcie notarialnym określonym przedmiotem na wypadek śmierci powinno w razie wątpliwości być interpretowane raczej jako zapis windykacyjny niż powołanie spadkobiercy, wydaje się to bowiem bliższe domniemanej woli spadkodawcy. Wskazać przy tym należy, iż z zeznań R. K. wynika, iż E. S. przyszedł do biura notarialnego z wiedzą na temat zapisu windykacyjnego i był zdecydowany na taki sposób rozrządzenia swoim majątkiem. Ponadto z zeznań samej wnioskodawczyni wynika, że spadkodawca zamierzał przepisać na nią mieszkanie. Podobnie wolę spadkodawcy przedstawił także M. B. (1). W tej sytuacji w ocenie Sądu nie istnieją wątpliwości, co do tego, iż rzeczywistą wolą spadkodawcy było przekazanie pasierbicy wyłącznie mieszkania, które niewątpliwie stanowiło najcenniejszy składnik jego majątku. W konsekwencji wnioskodawczynię A. W. należy uznać nie za spadkobierczynię powołaną do całości spadku, lecz za zapisobiercę, na którego rzecz w testamencie spadkodawca dokonał zapisu windykacyjnego w/w lokalu mieszkalnego.

Natomiast powołanie spadkobierców do spadku po E. S. nastąpi na podstawie ustawy.

Zgodnie z treścią art. 931§1 kc w pierwszej kolejności do dziedziczenia z ustawy powołane są dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Jak wynika z zapewnienia spadkowego oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów – aktów stanu cywilnego spadkodawca w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z W. W. (1). Spadkodawca miał dwóch synów S. S. i J. S.. W konsekwencji spadek po E. S. na podstawie ustawy nabyli żona i dwaj synowie spadkodawcy w równych częściach tj. po 1/3 części spadku (punkt I postanowienia) .

Jednocześnie uznając testament z zapisem windykacyjnym sporządzony przez E. S. w dniu 1 grudnia 2015 r. za ważny a zapis windykacyjny za skuteczny należało stwierdzić , iż wchodzący w skład spadku po E. S. lokal mieszkalny nr (...) położony w K. przy ul. (...) pod numerem 2 A , dla którego w Sadzie Rejonowym w Kętrzynie prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) na podstawie testamentu notarialnego z zapisem windykacyjnym nabyła jego pasierbica A. W. (punkt II postanowienia).

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął (punkt III postanowienia) na podstawie art. 520 § 1 kpc , z którego wynika, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Sąd miał na uwadze , iż w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku interes wszystkich uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2012 r., II CSK 620/11, Legalis nr 966545).

Wskazać należy , iż Sąd nie uznał za testament spadkodawcy wskazywanego przez uczestnika J. S. pisma E. S. z dnia 3.10.2007 r. (kopia k. 214, k. 73 akt sprawy I Ns 301/07) , albowiem pismo to nie zawiera powołania spadkobiercy , nie zawiera też rozrządzeń majątkiem na wypadek śmierci.

Rozliczenie długów spadkowych , o co wnosili uczestnicy – synowie spadkodawcy- może nastąpić w innych postępowaniu.